

Wojna dwudziestopięcioletnia

21 stycznia 2016

Operacja „Pustynna Burza” rozpoczęta przez Waszyngton dokładnie 25 lat temu, jednocześnie z upadkiem muru berlińskiego, do tej pory jeszcze się nie skończyła. Oznaczała ona koniec świata dwubiegunowego, świata zimnej wojny i początek epoki wyłącznej dominacji Stanów Zjednoczonych, która zakończyła się dopiero 30 września 2015 roku, wraz z powrotem armii rosyjskiej na arenę międzynarodową (operacja antyterrorystyczna w Syrii). Ową amerykańską wojnę poprzedziła [jeszcze] inna, której inspiratorką była ta sama Ameryka, ale prowadzili ją tylko Irakijczycy: wojna przeciwko irańskiej rewolucji [1980-1988]. Po upływie tych 35 lat niekończącego się konfliktu, stało się oczywiste, że amerykańska dominacja ma na celu przede wszystkim uniemożliwienie rozwoju narodów Bliskiego Wschodu, co realizowane jest poprzez metodyczne niszczenie [tworzonych przez te narody] państw.

W świecie zapanował amerykański porządek: 11 marca 2006 r. w więzieniu ONZ w Scheveningen (Haga) zmarł Slobodan Milošević, 30 grudnia 2006 r. powieszony został (po parodii procesu sądowego) Saddam Husajn, zaś 20 października 2011 r. na skutek tortur zmarł Muammar Kaddafi.

Dwadzieścia pięć lat temu, od pierwszych godzin 17 stycznia 1991 roku, w Zatoce Perskiej rozpoczęła się operacja „Pustynna Burza”, czyli wojna przeciwko Irakowi, która dała początek historycznej epoce, w której żyjemy. Wojna ta została rozpętana w chwili, gdy po upadku muru berlińskiego rozpadał się Układ Warszawski i sam Związek Radziecki. Stworzyło to w regionie europejskim i środkowoazjatyckim zupełnie nową sytuację geopolityczną. A w skali świata znikło mocarstwo, które było zdolne dotrzymać pola mocarstwu USA.

„Prezydent Bush [starszy] wychwycił moment tej zmiany politycznej” – wspominał Colin Powell. Waszyngton natychmiast

opracował „nową strategię bezpieczeństwa narodowego i odpowiednią strategię wojskową”. Atak Iraku na Kuwejt [dokonany] na rozkaz Saddama Husajna w sierpniu 1990 roku „pozwolił Stanom Zjednoczonym wypróbować w praktyce nową strategię w tymże samym momencie, gdy zaczęły ją one ujawniać”.

Saddam Husajn, który stał się „wrogiem numer jeden” – to przecież ten sam Saddam Husajn, którego Stany Zjednoczone wspierały w latach osiemdziesiątych w [czasie prowadzonej przezeń] wojny z Iranem Chomeiniego, ówczesnym „wrogiem numer jeden” [dla] interesów amerykańskich na Bliskim Wschodzie. Ale kiedy w 1988 r. wojna z Iranem została zakończona, Stany Zjednoczone zaczęły się obawiać, żeby Irak – popierany również przez Związek Radziecki – nie zaczął odgrywać dominującej roli w regionie. Amerykanie zastosowali wówczas tradycyjną politykę „dziel i rządź”. Pod wpływem Waszyngtonu zmieniło się zachowanie Kuwejtu: zaczął się on domagać od Iraku natychmiastowego zwrotu długu, a eksploatując złoża w Rumaila, które leży na terytorium obydwu tych krajów, zwiększył produkcję ropy naftowej do ilości przewyższających limit OPEC. Tym samym, Kuwejt wyrządził szkodę Irakowi, który zakończył wojnę z zadłużeniem zagranicznym ponad 70 mld dolarów, z czego 40 mld dolarów należało się Kuwejtowi i Arabii Saudyjskiej. W tamtej sytuacji Saddam Husajn zamierzał wyjść z impasu dzięki „ponownej aneksji” tej części terytorium Kuwejtu, która – zgodnie z granicami wytyczonymi w 1922 r. przez brytyjskiego prokonsula sir Percy’ego Coxa – ogranicza Irakowi dostęp do Zatoki Perskiej. Waszyngton dał Bagdadowi do zrozumienia, że nie będzie się wtrącać do tego terytorialnego sporu. 25 lipca 1990 roku, gdy według danych satelitów wywiadowczych Pentagonu było już oczywiste, że inwazja [iracka] jest nieunikniona, amerykański ambasador w Bagdadzie, April Glaspie, zapewnił Saddama Husajna, że jego kraj chce mieć jak najlepsze stosunki z Irakiem i nie zamierza ingerować w konflikt międzyarabski. Saddam Husajn wpadł w zastawione nań sieci: tydzień później, 1 sierpnia 1990 r. armia iracka wkroczyła do Kuwejtu.

A wtedy Waszyngton sformował międzynarodową koalicję i wysłał w rejon Zatoki Perskiej 750 tys. żołnierzy (z których 70 % było Amerykanami) pod dowództwem generała Schwarzkopfa. W ciągu 43 dni lotnictwo USA i ich sojuszników w składzie 2800 samolotów wykonało 110 tys. lotów bojowych, zrzucając 250 tys. bomb, w tym także kasetowych, które rozrywają się na 10 milionów odłamków. W bombardowaniach tych, oprócz amerykańskich [sił powietrznych], brały także udział brytyjskie, francuskie, włoskie, greckie, hiszpańskie, portugalskie, belgijskie, holenderskie, duńskie, norweskie i kanadyjskie siły powietrzne i morskie. 23 lutego [1991 r.] wojska koalicji liczące ponad pół miliona żołnierzy rozpoczęły ofensywę lądową. Skończyła się ona 28 lutego „tymczasowym przerwaniem ognia”, ogłoszonym przez prezydenta Busha. Działania wojenne zastąpiło embargo, które przyniosło narodowi irackiemu jeszcze więcej ofiar, niż wojna: ponad milion trupów, z których około połowa to dzieci.

Zaraz po wojnie w Zatoce Perskiej Waszyngton wysyłał swoim wrogom i sojusznikom jednoznaczne przesłanie: „Stany Zjednoczone pozostają jedynym państwem dysponującym siłą, znaczeniem i wpływami we wszystkich dziedzinach – politycznej, gospodarczej i wojskowej – naprawdę w skali światowej. Nie ma żadnej alternatywy dla amerykańskiego przywództwa”. (Strategia bezpieczeństwa narodowego USA, sierpień 1991 r.)

Wojna w Zatoce Perskiej była pierwszą, w której pod amerykańską komendą (z naruszeniem 11 artykułu swojej Konstytucji) uczestniczyła Republika Włoska. Nie będąc oficjalnie stroną walczącą, blok NATO udostępnił dla przeprowadzenia operacji wojskowych swoje siły i struktury. Kilka miesięcy później, w listopadzie 1991 roku, Rada Północnoatlantycka – naśladując nową strategią USA – ogłosiła swoją „nową koncepcję strategiczną sojuszu”. W tym samym roku ogłoszono we Włoszech „nowy model obrony”, który, lekceważąc Konstytucję, wskazał jako zadanie sił zbrojnych „obronę narodowych interesów wszędzie tam, gdzie jest to konieczne”.

Oto, jak wraz z wojną w Zatoce Perskiej narodziła się strategia, która przeprowadziła pod amerykańskim dowództwem szereg wojen, przedstawianych jako „humanitarne operacje pokojowe”: Jugosławia 1999, Afganistan 2001, Irak 2003, Libia 2011, Syria od 2013, współtowarzysząc w tych samych ramach strategicznych wojnom: Izraela przeciwko Libanowi i Gazie, Turcji przeciwko Kurdom z PPK, Arabii Saudyjskiej przeciwko Jemenowi, [a także] tworząc ISIL i inne grupy terrorystyczne służące strategii USA i NATO, wykorzystując neo-nazistów do (anty)państwowego przewrotu na Ukrainie, inicjującego nową „zimną wojnę” przeciwko Rosji.

Proroczymi, ale w tragicznym sensie, okazały się słowa prezydenta Busha, wypowiedziane przez niego w sierpniu 1991 roku: „Kryzys w Zatoce Perskiej przejdzie do historii jako tygiel nowego porządku światowego”.

Autorstwo: Manlio Dinucci

Tłumaczenie: Grzegorz Grabowski

Źródło: Voltairenet.org